

PRO8L3M, Chciwość

Wiadomo, forsa, to jest coś, czego każdy chce, nie?

I on zaczął krzyczeć ratunku policja

No to kolega go wziął trafił z tyłu z buta

On padł na trawę, doszliśmy w dwóch zaczęliśmy go kopać, on zemdłał

Pieniądże wyjąłem z kieszeni

Dochodziła druga, siąpił deszcz

Tamten drętwy leżał z rozjebanym łbem jak śnięty leszcz

Miał już wszystko, ale sprawdził mu kiermany też

Wyjął portfel, przeliczył forszę i pomyślał "Bierz!"

On wtedy w tym momencie się obudził

Zaczął głośno krzyczeć, aż wyszli ludzie z tego balkonu

Potem ja doszłem go z kolana trafiłem

I padł już, zemdłał i leżał z pół godziny